

Patrz Kościuszko na nas z nieba! (Wojciech Zawadzki)

24.03.2014.

Gdy 220 lat temu w ostatnim odruchu wolnej jeszcze I Rzeczypospolitej naród chwycił za broń, to nie król i nie szlachta stanęli w pierwszym szeregu jej obrońców. Wódz tego zrywu nazwał siebie Naczelnikiem, a przysięgł wierności złożył 24 marca 1794 r. na bruku krakowskiego rynku.

Przysioga Kościuszki

Na obrazach z epoki najczęściej widzimy go w chłopskiej sukmanie i konfederatce. Niewielu już pamięta, że tak nazywano wówczas i dłużej jeszcze pleśnię, popularną rogatywkę.

Był dobrze wykształconym inżynierem, zawodowym wojskowym. Był generałem, sławnym zwycięzcą pod Zieleńcami i Dubienką w wojnie w obronie Konstytucji 3 Maja, kawalerem dopiero co ustanowionego orderu za odwagę i męstwo na polu walki "Virtuti Militari". Kto policzył, że gdyby zebrał w jednym szeregu wszystkich polskich żołnierzy za te z górą 200 lat, byłoby ich jakieś 3 miliony i gdyby rozkazano wystąpić z szeregu kawalerom tego orderu, to krok wprzód uczyniliby ich ledwie 15 tysięcy. Nie byłoby to jakiś wielki order. Walczył także o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki. Ufortyfikował tam obozy m. in. pod Saratogą i West Point. Awansowany na generała armii amerykańskiej otrzymał honorarium przeznaczone na wykupienie wolności i kształcenie niewolników w Murzynów. Takim to był Tadeusz Kościuszko, Naczelnik Kościuszko.

Choć mimo kilku zwycięstw nad Moskalami, z tym pod Racławicami na czele, powstanie upadło, a Rzeczpospolitą rozgrabili 3 czarne orły, legenda Kościuszki bohatera narodowego przetrwała czasy zaborów.

Mogiła czyli kopiec

Naczelnik po różnych kolejach losu zmarł na emigracji w szwajcarskiej Solurze 15 X 1817 r. Wkrótce, już w 1820 r. zrodził się pomysł, aby w Krakowie wzorem starożytnych kurhanów, usypać z ziemi i gązów symboliczną mogiłę bohatera. Miała na wieki upamiętnić Jego Czyn i Osobę. Pion i róg kopca stanowiła wysoka jodła ze świąskich lasów. Pierwsze taczki ziemi wysypano, nie mogło być inaczej, z kulami armatnimi z pola bitwy pod Racławicami. Idea kopca Kościuszki trafiła do szerokich mas społeczeństwa i udział w jego budowie stał się wypełnieniem patriotycznego obowiązku. Jego budowa zajęła 3 lata.

Na fali przedpowstaniowych wydarzeń niepodległościowych, w 1861 r. przypadły też obchody 44. rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki. Z tej okazji kolejny kopiec usypano w Olkuszu. Jednak dopiero w 1917 r., w końcowym okresie I wojny światowej, gdy niemal każdego dnia rosły szanse na odrodzenie Polski Niepodległej, wręcz koniecznością stało się skupienie wоедино w tym czasie wszystkich sił narodu pod jednym symbolem. I stawał się taki cud " 15 X przypadała 100. rocznica śmierci Naczelnika. Spod kopca, z krakowskich Oleandrów w 1914 r. ruszyła kompania kadrowa Legionów i teraz też z Krakowa poszedł w lud apel o uczczenie pamięci Naczelnika Kościuszki. Miasta i wsie przeciągały się pomysłami upamiętnienia. Przeważały pomniki i rzeczywicie powstało ich sporo, ale i rosły pamiętkowe kopce. Jeszcze dziś można doliczyć się w kraju prawie 30 kopców Kościuszki. W województwie śląskim ostał się tylko jeden taki, w Kiernozi opodal Nowicza.

Kopiec Kościuszki w Przedborzu

Nie sposób dziś ustalić kto i dlaczego rzucił pomysł wzniesienia Przedborza w nurt ogólnopolskich działań. Powstanie Kościuszkowskie nie wywołało w Przedborzu szczególnych wystąpień, a najbliższa bitwa rozegrała się pod Szczekocinami. Za to w obozie pod pobliskimi Radoszycami 16 XI 1794 r. rozegrał się ostatni akt powstania. Zdecydowały jednak patriotyczne uczucia inicjatorów: przypomnienie tego bohatera narodowego wobec i przez Przedborzan było ostateczną deklaracją pragnienia wolności i niepodległości. Na posiedzeniu Rady Miasta

Przedborza 18 września 1917 r. zreferował go, już w imieniu komitetu organizacyjnego, dr Wiesław Łwierczyński. Był on szefem ekipy szpitala epidemicznego przybyłej niedawno z Warszawy, w związku z panującą w Przedborzu epidemią tyfusu. W gronie tego komitetu znaleźli się współpracownicy z doktorem, proboszcz ks. Antoni Aksamitowski i aptekarz Bolesław Lipiński. Komitet proponował, aby w Ogrodzie Saskim usypać pamiątkowy Kopiec Kołociuski. Było to miejsce nobilitujące i honorowe, wzorowane na znanym warszawskim XVIII-wiecznym założeniu parkowym. W warunkach Przedborza zagospodarowywano wówczas nie na ten cel park przy ul. Trytwa o powierzchni ok. 1 ha. Wcześniej przynależała do rosyjskich koszar. Symbolika miejsca usypania kopca miała więc także istotne znaczenie.

Od początku też owe założenie parkowe zwano wówczas Ogirodem Saskim. Od wschodu otwierał się ze piękny krajobraz nadpiliczny, z widokiem na układający się na pogodnym zboczu wzgórze stary Przedbórz, z wyniosłą kulminacją kościoła św. Aleksego. Na zachodzie park zamknęto szpalerem strzelistych topoli. W projekcie ogrodu wytyczono aleję główną, obwodowe i boczne. Wszystkie oczyszczone z chwastów, wysypano cienką warstwą piasku, który ubito i wyrównano. Trawniki obsadzono wieloma odmianami drzew liściastych (jesiony, klony, wiąz, brzozy, dąb, lipy, graby, robinie), iglastych (sosny i srebrne świerki) i krzewów ozdobnych (m.in. róża). Rozstawione ławki sprawiły, iż Przedborzanie szybko zaakceptowali ogród jako powszechne, ale i prestiżowe miejsce wypoczynku i towarzysztwa. Ludzie zaczęli przechadzać się po ogrodowych alejach przeważnie w sobotnie popołudnia. Alejki były zatłoczone do tego stopnia, że trudno się było precyzyjnie. Z kolei Polacy odwiedzali ogród w niedzielę.

Projekt umiejscowienia Kopca Kołociuski przy końcu głównej alei ogrodu doskonale wpisywał się w jego ideę. Rada wyraziła zgodę i prace zostały niezwłocznie podjęte. W okresie trwającej jeszcze wojny, braku pieniędzy, zastoju handlu i bezrobocia, niemal bezinwestycyjne usypanie kopca mogło wydawać się sprawą łatwą i prostą. Początkowo wiąc od razu w gromadziła ziemi od darczyńców. Jest jednak mało prawdopodobne, by kopiec był gotowy na rocznicę śmierci bohatera, tj. 15 października 1917 r. Za to na pewno w niedzielę 14 października odbył się "wieczorek kołociuszkowski" w sali widowiskowej u Abramsona, w pobliskich dawnych koszarach. "Patrz Kołociusko na nas z nieba" - recytował syn aptekarza Zdzisław Lipiński, a w programie muzycznym znalazły się m.in. "Kozak" Stanisława Moniuszki i pieśń, prawie hymn "Z dymem pożarów"; przygrywały skrzypce I i II, flet i cytra. Była też zwykła przy takich okazjach kwesta na kopiec, a darczyńcami Polacy i ludzie. Pewnie wówczas poświęcono akt erekcyjny pod sypanie kopca, może i jakieś pamiątki; Nie jest pewne, choć prawdopodobne, iż były już gotowe kamienie wieńcowe kopiec: spłaszczona kostka z napisem: "Rodacy Przedborza"; służyła za podstawę szczuplejszego, wydłużonego prostopadocią z dedykacją: "Tadeuszowi KOŁOCIUSZCE w 100-letnią rocznicę śmierci 15 X 1917 roku". To na nim miało w przyszłości stanąć popiersie bohatera. Elementy te wykonał w piaskowcu miejscowy kamieniarz Antoni Paruzel.

West Point nad Pilicą

Pewnie też wtedy, a może dopiero z wiosną 1918 r., bo jesienią prace przerwała pogoda, a nadto przecięły ten czas Przedbórz zmagał się z okrutną, śmiertelną epidemią tyfusu, zrodziła się myśl wymurowania wewnętrznej konstrukcji kopca. Miała ona zapobiegać osuwaniu się ziemi na skutek działania sił przyrody, ale też zapewnić mu jakiś regularny kształt. Ktoś jednak podsunął członkom komitetu pięknie wydaną przez Franciszka Bondego we Wiedniu w 1909 r. książkę Kazimierza Bartoszewicza "Dzieje Insurekcji Kołociuszkowskiej". Ta cenna publikacja zawierała ilustrację przedstawiającą pomnik Kołociuski w West Point nad rzeką Hudson w Ameryce. Dziś już nie sposób ustalić, kiedy ta inspiracja nastąpiła, przed czy po 18 stycznia 1918 r.? Wtedy to bowiem amerykański prezydent Woodrow Wilson ogłosił słynną deklarację na temat zawarcia pokoju światowego, która w 13. punkcie przewidywała odtworzenie niepodległej Polski. Czy zdecydowały proamerykańskie sympatie Przedborzan, czy zwyczajna megalomania, ale myśl została przyjęta. Postanowiono zrealizować pomnik wg projektu z West Point.

Pomnik Kołociuski w West Point nad rzeką Hudson

Klasycyzująca budowla w naszym Ogrodzie Saskim; to musiało wpłynąć na wyobraźnię. Ostrosłup opierał się o podstawę kwadratu i wysokości ok. 2,5 m mógł powstać z kamieni polnych, spojenych z wykorzystaniem rumoszu przedborskiego piaskowca. Na tle drzew – piękne proporcje.

O ile zgromadzenie kamieni nie było trudne, to pozyskanie funduszy na materiały budowlane i zapłatę murarzy w tych warunkach, z pewnością nie było łatwą sprawą. To wszystko musiało trwać czas jakiś, zatem do murarki pomnika zabrano się najwcześniej wiosną 1918 r. Ziemią wypleniono wnętrza cokółu.

Gdy ten był gotowy okazało się, że przygotowane już elementy pomnika, który miał stanąć na kopcu, są zbyt małe i gładkie na tle kamiennego cokółu. Wymurowano więc na nim większy, otynkowany blok podstawy ok. 80 cm wysokości. Dołożono też redukcijną kostkę piaskowca. Na tej podbudowie ustawiono wcześniej przygotowane elementy. Wyżej stanęła jeszcze ok. 2 metrowa kolumna o zgrabnej bazie i pięknej głowicy. Wszystkie te elementy wykonał z piaskowca Antoni Paruzel. On też wyraził gotowość wyrzeźbienia popiersia Kościuszki. Jednak jako dzieło bardziej kosztowne, decyzją odłożono w czasie. Zadanie było więc wykonane.

Pomnik Kościuszki w Przedborzu. Stan przed 1927 r. Fot. ze zbiorów autora.

Nb. na pomniku w West Point w pierwotnej wersji także nie było rzeźby bohatera. Dopiero później na kolumnie stanęła rzeźba Kościuszki w pełnej postaci.

Tragicznie zakończył życie dr Ł wierzwiński, zaraził się tyfusem i zmarł 18 stycznia 1919 r. Przyjaciele ufundowali mu w przedborskim kościele tablicę memorialną. Również kolejny inicjator pomnika, obrany w 1918 r. przewodniczącym Rady Miasta Przedborza, ks. Antoni Axamitowski zarażony tyfusem, zmarł 27 czerwca 1919 r. Epidemia ta zabrała w Przedborzu około 884 mieszkańców.

W wolnej Polsce

Pomnik zyskiwał akceptację wraz z rosnącą popularnością Ogrodu Saskiego. W towarzyskich rozmowach popularny stawał się pogląd o konieczności dostawienia na kolumnę popiersia Kościuszki. Jednak okres walk o granice i niepodległość Państwa Polskiego lat 1919/21 nie sprzyjał powodzeniu inicjatyw społecznych. Dlatego też i dokończenie budowy pomnika zawisło na kilka lat. Dopiero 31 sierpnia 1925 r. Rada Miejska uchwaliła decyzję o ujęciu w planie budżetowym na r. 1926 kwoty 250 zł na zakup popiersia Tadeusza Kościuszki. Warto wspomnieć, że wówczas podobnie głośno w Radzie Miejskiej posiadali żydzi. Brakuje informacji, kto był autorem popiersia. Wg niepotwierdzonej informacji wykonał je Antoni Paruzel. Wg innej, popiersie zakupiono u kamieniarza w Łarnowie. Jednak na 110. rocznicę śmierci Kościuszki w 1927 r. stał już pomnik kompletny.

W tle pomnik Kościuszki w Ogrodzie Saskim w Przedborzu. Stan we wrześniu 1936 r. Fot. ze zbiorów autora.

Ale to nie koniec historii pomnika. Jego uroda nie zadowalała władarzy miasta, bo na 120. rocznicę śmierci postanowiono przebudować go ponownie. Burmistrz Konstanty Kozakiewicz, jako autor pomnika marszałek Józef Piłsudski i Obrońców Ojczyzny, wystawionego w 1931 r. na

ul. Czstochowskiej, by czowiekiem o sprawdzonych ju uzdolnieniach plastycznych. On to zdecydowa wyranie „odchudzi” cok, w pierwotny ostrosup wzdu bokw grnej „dostawki” w d, z niewielkim rozszerzeniem ku ziemi.

Pomnik Kociuszki w tle, stan 15 VIII 1938 r. Fot. ze zbiorw autora.

Pomnik zyska na sylwecie, bya lejsza, smuklejsza, cho nieco dziwna: dolny cok by nadal z kamieni polnych, nad nim otynkowana nadstawka, na niej dopiero piaskowcowe prostopadociany z tekstem, kolumna i popiersie. Gazy z rozbirki zalegy klomb wok pomnika. W takim stanie pomnik Kociuszki zastaa wojna w 1939 r.

Wojna

Ju 2 wrzenia o godz. 18-ej do Przedborza od strony Wielgomyn wkroczy niemiecki patrol rozpoznawczy na motocyklach i samochodach pancernych. Padli pierwsi zabici i ranni mieszkacy. Niemcw prbowali zatrzyma polscy policjanci. W bezporednim ssiedztwie parku, na mocie trwaa walka przez kilka godzin, po ktrych najedy wycofali si. 3 wrzenia wrg ponownie wkroczy do miasta z wikszymi siami. Obrony miasta w tej samej okolicy podjli nieliczni onierze WP z udziaem miejscowych ochotnikw. Miasto pono od ognia z czogw i transporterw. Wrg po prbie zamania oporu obrocw, znw opuci miasto. Rano 4 wrzenia obron miasta podj Oddzia Wydzielony kpt. Stefana Sopoki. Pod pomnikiem Naczelnika zaja stanowisko ogniowe druyna kpr. Antoniego Gorzuli z 1 ckm-em. Noc 4/5 wrzenia niemiecka kolumna samochodw zamierzaa wjecha do miasta. Podstpnie, na czele kolumny z saperskimi pontonami do budowy mostu jechay auta z Czerwonym Krzyem. Kpr. Gorzula zatrzyma ich ogniem z ckm-u spod pomnika. Tego dnia Niemcy jednak wkroczyli do Przedborza od Woszczowy i po walkach w Rynku, onierze polscy oddali miasto. Niemcy w odwecie spalili 60% miasta.

Na temat losw pomnika podczas wojny s rozbiene informacje. Przewaaj jednak gosy tych, ktrzy bywali podczas okupacji w parku i widzieli pomnik bez uszkodze. Dopiero po wyzwoleniu odnotowano, e fragmenty pomnika czciowo zniszczone le obok cokou. Wydaje si zasadn tea, e zosta on zburzony podczas walk 16 stycznia 1945 r. Sta na linii wymiany ognia midzy Wehrmachtem i Armia Czerwon. Jest to o tyle prawdopodobne, e skutkiem ognia artyleryjskiego lego take kilka drzew. Spona rwnie przysta kajakowa, ktra stana w Ogrodzie Saskim nad brzegiem Pilicy w 1938 r.

W Polsce Ludowej

Odbudowa pomnika odwlekaa si przez kilka powojennych lat z powodu pustki w miejskiej kasie. Nie pomogy nawet obchody 200. rocznicy urodzin bohatera, ogoszone Rokiem Kociuszkowskim w 1946 r. Skutecznie wyremontowali go rzemielnicy przedborscy dopiero w 1952 r. Na otynkowanym w caoci cokole na pycie kamiennej podstawy wykuto napis: „Wyremontowali rzem.[-mielnicy] m. Przedborza 1952 r.”. Na nim stany dwa ocalae bloki z tekstami fundacyjnymi i popiersiem Tadeusza Kociuszki. Prace kamieniarskie wykona syn Antoniego, Stefan Paruzel. Teren wok pomnika uprztnio i okolono murowanym fundamentem na planie kwadratu. W naronikach i przed pomnikiem stany murowane, adnie wykoczone metrowe, obielone supy ogrodzeniowe, a pomidzy nimi drewniane poty.

Stan pomnika Kociuszki w latach 1952-89 wg popularnej pocztwki. Ze zbiorw autora.

Wok pomnika posadzono kwiaty. W nowym systemie politycznym zmienio si „towarzystwo” i nazwa Ogrd Saski zostaa zastpiona „parkiem”.

Cieszy się on popularnością i w letnie dni niekiedy trudno by go znaleźć wolną ławką. Odbywały się tutaj "zabawy ludowe", których władza nie skłapała obywatelom szczególnie z okazji święt państwowych 1 Maja i 22 Lipca. Na te potrzeby wylano nawet betonowy krąg. Pod koniec lat 50-tych w miejscu spalonej przystani kajakowej postawiono duży, piękny obiekt stacji kajakowej PTTK. Nieco później na skwerze za pomnikiem Kołociuszki stanęły jeszcze domki campingowe przez wiele lat cieszące się znacznym obłożeniem. Spawa miejsca wiadc rosła w miarę upływu czasu. Taki stan rzeczy utrzymywał się do końca PRL-u.

Współczesność

Po odzyskaniu niepodległości – o ironio! – przeniesła Kołociuszką w odstawkę. Zanedbywany coraz bardziej park ulega stopniowej degradacji, a chuligani kilkakrotnie zrzucali popiersie bohatera z piedestału. Domki campingowe zlikwidowano, a stacja wodna ponownie spłonęła. Jeszcze w 1993 r. podjęto próbą naprawy pomnika. Zlikwidowano murek plotu, a otoczenie wyłożono modnym wtedy polbrukiem, po czym wszystko szybko wróciło do stanu poprzedniego.

Dziś stan pomnika i zaśmiecone jego otoczenie w centralnej części miasteczka sięgają groźby, bo chlubą przestały być dawno. Władze od lat nie umieją wykorzystać ani dobrodziejstwa rzeki, ani walorów parku. Krąży gdzieś nawet pomysł, aby pomnik Kołociuszki "dla wygody" przenieść bliżej ulicy, tylko co wtedy zrobią z władzami?

Wojciech Zawadzki